

Mewy – Andrzej Korycki

Mewy białe mewy
Wiatrem rzeźbione z pian
Skrzydlate białe muzy
Okrętów odchodzących w dal
Kto wam szybować każe
Za horyzontu kres
W bezmierne oceany
Przez sztormów święty gniew
Żeglarzom wracającym z morza
Na pamięć przywodzicie dom
Rozbitkom wasze skrzydła niosą
Nadzieję na zbawienny ląd
Ptaki zapamiętane
Jeszcze z dziecinnych lat
Drapieżnie spadające
Ze skał na szary Skagerrak
Wiatr w grzywy cesał morze
Po falach skacząc lekko biegł
Pamiętam tamte mewy
Przestworzy słonych zew
Żeglarzom wracającym z morza
Na pamięć przywodzicie dom
Rozbitkom wasze skrzydła niosą
Nadzieję na zbawienny ląd
Żeglarzom wracającym z morza
Na pamięć przywodzicie dom
Rozbitkom wasze skrzydła niosą
Nadzieję na zbawienny ląd
Żeglarzom wracającym z morza
Na pamięć przywodzicie dom
Rozbitkom wasze skrzydła niosą
Nadzieję na zbawienny ląd



Słowa: brak danych
Muzyka: brak danych



Account created using email